

Sygn. akt V KK 221/16

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **B. Z.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i art. 244 k.k.

w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 22 września 2016 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 28 stycznia 2016 r.,

zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w K

z dnia 10 kwietnia 2015 r.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2015 r., sygn. akt XIII K .../15, uznał B. Z. za winnego tego w dniu 19 października 2014 r. na trasie G. – M. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że kierując niesprawnym technicznie samochodem osobowym marki Volkswagen Passat, znajdując się w stanie nietrzeźwości o stężeniu 1,63 promila alkoholu we krwi, nie zachował należytej ostrożności oraz nie dostosował prędkości do panujących na drodze warunków, przekraczając dozwoloną administracyjnie prędkość, przez co zjechał na pobocze, gdzie stracił panowanie nad kierowanym pojazdem i uderzył w

przydrożne drzewo, powodując nieumyślnie wypadek, w wyniku którego pasażerka samochodu M. K. doznała obrażeń ciała w postaci wielonarządowego urazu z licznymi, krzyżującymi się złamaniami kości czaszki i agonalnym uszkodzeniem centralnego układu nerwowego, które to obrażenia spowodowały jej zgon, zaś pasażerka samochodu K. D. doznała obrażeń ciała w postaci wielonarządowego urazu z wielokrotnymi złamaniami kości sklepienia i podstawy czaszki z agonalnym uszkodzeniem centralnego układu nerwowego, które to obrażenia spowodowały jej zgon, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia, przy czym nie zastosował się do orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Ż. z dnia 26 stycznia 2010 r., sygn. akt II K .../09, zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat oraz będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 17 sierpnia 2009 r., sygn. akt II K .../09, za umyślne przestępstwo podobne z art. 178a § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 23 lutego do 23 sierpnia 2011 r., co zakwalifikował jako występpek z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i art. 244 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. skazał B. Z. na karę 10 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania od dnia 19 października 2014 r. do dnia 10 kwietnia 2015 r. Na podstawie art. 42 § 3 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze, a na podstawie art. 46 § 2 k.k. w zw. z art. 39 pkt 6 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz J. K. i R. K. solidarnie nawiązkę w kwocie 10.000 zł oraz nawiązkę w takiej samej kwocie na rzecz A. M. Orzekając w przedmiocie kosztów sądowych, zwolnił oskarżonego od obowiązku ich ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator, który domagał się wymierzenia oskarżonemu surowszej kary pozbawienia wolności oraz obrońca oskarżonego. Ten zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

I. Obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 5 § 2 k.k., art. 7, art. 410 oraz art. 366 § 1 k.p.k., poprzez odstąpienie od zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie analizy zebranego w sprawie

materiału dowodowego w sposób dowolny i jednostronny oraz nieuzasadnionym uznaniu, że:

- a) B. Z. jest sprawcą zarzucanego mu przestępstwa, co nastąpiło w głównej mierze wskutek nieuprawnionego i bezkrytycznego uznania w całości za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej M. S., poprzez przyjęcie, iż to oskarżony bez zapiętych pasów bezpieczeństwa kierował samochodem i spowodował wypadek, a M. S. siedziała obok,
- b) B. Z. świadomie i celowo zbiegł z miejsca zdarzenia, podczas gdy w rzeczywistości jego oddalenie z miejsca wypadku było spowodowane szokiem, którego doznał, będąc uczestnikiem tego nieszczęśliwego zdarzenia, a nie celowym, zamierzonym działaniem, mającym na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej,
- c) art. 167 w zw. z art. 193 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o powołanie biegłego z zakresu badań daktyloskopijnych na okoliczność zbadania śladów daktyloskopijnych z kierownicy i gałki skrzyni biegów pojazdu Volkswagen Passat i porównanie ich z wzorem daktyloskopijnym M. S. na okoliczność sprawdzenia, czy świadek M. S. mogła być kierowcą pojazdu w trakcie wypadku,
- d) art. 167 w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie przez Sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego psychiatry i psychologa na okoliczność, czy oskarżony znajdując się w stanie szoku mógł, czy też nie mógł racjonalnie podejmować decyzji związanych z oddaleniem z miejsca zdarzenia, czy możliwym jest, iż nie obejmował swoim zamiarem ucieczki z miejsca zdarzenia, a oddalenie miało charakter niekontrolowanego zachowania człowieka znajdującego się w stanie szoku,
- e) art. 410 w zw. art. 424 § 1 k.p.k. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku na jakiej podstawie prawnej Sąd orzekł oskarżonemu karę ponad górną granicę ustawowego zagrożenia 8 lat pozbawienia wolności.

II. Błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść orzeczenia, polegający na ustaleniu przez Sąd, bez żadnych wątpliwości, iż to oskarżony B. Z. w dniu 19 października 2014 r. kierował samochodem marki Volkswagen Passat i spowodował wypadek komunikacyjny, w którym śmierć ponieśli M.K. i K. D.

III. Obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 177 k.k. poprzez zastosowanie art. 64 § 1 k.k. w kontekście art. 177 k.k., gdzie przestępstwo stypizowane w art. 177 k.k. ma charakter przestępstwa nieumyślnego, niezależnie od formy naruszenia zasad ostrożności.

IV. Niewspółmierność orzeczonej kary poprzez orzeczenie kary zbyt surowej 10 lat pozbawienia wolności, wymierzonej ponad górną granicę ustawowego zagrożenia 8 lat pozbawienia wolności, przy nieprawidłowym założeniu, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa w warunkach recydywy zwykłej.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. akt V Ka .../15, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu wyeliminował okoliczności dotyczące i wykazujące działanie oskarżonego w warunkach powrotu do przestępstwa, a z kwalifikacji prawnej czynu przepis art. 64 § 1 k.k., zaś w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca aktualnie skazanego B. Z. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez:

- „1. rażąco obrazę prawa materialnego, tj. art. 177 § 2 k.k. w wyniku nieprawidłowej wykładni obowiązującej normy prawnej i uznanie, iż okolicznością obciążającą (mającą oczywisty wpływ na wymierzoną oskarżonemu karę) jest śmierć innej osoby, podczas gdy następstwo wypadku w postaci śmierci innej osoby stanowi znamię czynu z art. 177 § 2 k.k., za które między innymi został skazany zaskarżonym orzeczeniem B. Z., a zatem znamię to nie może być zaliczane do okoliczności obciążających i wpływających na wymierzenie oskarżonemu kary w wyższym wymiarze, gdyż stanowi to dwojakie sanowanie działania sprawcy;
2. rażąco obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w wyniku dokonania nazbyt dowolnej oceny przeprowadzonej bezpośrednio przed Sądem Odwoławczym opinii

biegłego z zakresu psychologii i uznanie jej za niesprzeczną i pełną, a w konsekwencji nieuwzględnienie wniosku obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii zespołu biegłych albo innego biegłego z zakresu psychologii;

3. rażącą obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 170 § 2 i 4 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurologa, podczas gdy przeprowadzony dowód z opinii psychologa, wyraźnie wskazywał na konieczność przeprowadzenia takiego dowodu i wyjaśnienia okoliczności, mających istotne znaczenie dla odpowiedzialności karnej oskarżonego B. Z.,

4. rażącą obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 191 § 1 k.p.k. w wyniku dokonania oceny zeznań złożonych przez świadka M. S. wbrew zasadom doświadczenia życiowego i bezzasadnego ustalenia, a tym samym utwierdzenie błędnego stanowiska Sądu *meriti*, że świadek nie miała żadnego powodu, by zeznawać nieprawdę oraz wskazywać na oskarżonego jako osobę kierującą w chwili zdarzenia, co w konsekwencji doprowadziło do zaniechania przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych oraz medycyny, a zatem naruszenia obowiązku działania z urzędu w celu wyjaśnienia istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy;

5. rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego B. Z. kary 10 lat pozbawienia wolności, poprzez zaliczenie w wyniku rażącego naruszenia prawa materialnego znamienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa - to jest skutku w postaci śmierci innej osoby do okoliczności obciążających, co miało rzeczywisty wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze."

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

W obszernej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. W nadesłanym piśmie obrońca skazanego przekonywał, że stanowisko to nie jest trafne i podtrzymał zarzuty oraz wnioszek kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wypada zgodzić się z poglądem prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że skarżący nie całkiem dostrzega, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, zatem powinna wskazywać na uchybienia popełnione przy rozpoznaniu sprawy przez ten sąd. Z tego punktu widzenia wadliwy jest zarzut podniesiony w pkt 1. kasacji. Pomijając okoliczność, że w istocie zarzut ten sygnalizuje nie obrazę prawa materialnego, ale naruszenie zasad kształtowania kary, w ślad za prokuratorem trzeba odnotować, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano, iż co do zasady okoliczności należące do znamion danego przestępstwa nie mogą być traktowane jako wpływające na zaostrzenie lub złagodzenie kary. Jednak w sytuacji, gdy okoliczności takie podlegają stopniowaniu co do ich nasilenia, jakości lub nagromadzenia, mogą być przyjmowane jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary mimo, że należą do ustawowych znamion danego typu przestępstwa (m. in. wyrok z dnia 14 listopada 2014 r., III KK 212/14, LEX Nr 1552608). Z tego punktu widzenia, w sytuacji gdy znamieniem przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, dopuszczalne było akcentowanie, jako okoliczności wpływające na zaostrzenie kary, iż następstwem wypadku spowodowanego przez skazanego była śmierć dwóch osób. Trzeba też zaznaczyć, że to już Sąd Rejonowy, prowadząc rozważania co do wymiaru kary, podkreślił, że skazany spowodował wypadek komunikacyjny ze skutkiem śmiertelnym oraz że popełnione przez niego przestępstwo godzi m.in. w życie uczestników ruchu drogowego. Sąd odwoławczy nie zajął w tym względzie innego stanowiska, gdy wspomniał, że przy wymiarze kary należy uwzględnić, iż skutkiem zachowania skazanego była utrata osób bliskich przez rodzinę. Zatem wspomniany zarzut kasacji w istocie jest skierowany nie przeciwko wyrokowi Sądu odwoławczego, ale wyrokowi Sądu pierwszej instancji.

Dwa następne (2. i 3.) zarzuty kasacji nawiązują do przeprowadzonego w postępowaniu odwoławczym dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii, dopuszczonego przez Sąd Okręgowy w związku z zarzutem ujętym w pkt 1d) apelacji. Nie przekonuje twierdzenie skarżącego, że Sąd *ad quem* ocenił tę opinię

„nazbyt” dowolnie i niesłusznie uznał ją za pełną i niesprzeczną. Szczególne zastrzeżenia obrońcy nasuwa kwestia wyjaśnienia wpływu obrażeń doznanych w wypadku przez oskarżonego na jego zachowanie się, w aspekcie ustalenia, że zbiegł on z miejsca zdarzenia. Podważając opinię biegłego, akcentuje, że wystąpiła w niej sprzeczność, bowiem biegły „z jednej strony stwierdził, że oskarżony nie miał wstrząśnienia mózgu, z drugiej zaś strony twierdzi, że nie można wykluczyć wystąpienia wstrząśnienia mózgu”. Lektura protokołu rozprawy (k. 693 – 694 akt sprawy) pozwala jednak przyjąć, że wspomniana sprzeczność nie wystąpiła. Biegły stwierdził bowiem, że w dostępnej dokumentacji medycznej nie znalazł informacji, że B. Z. doznał „poważnego wstrząśnienia mózgu”, którego głównym objawem jest utrata przytomności. O ile nie można wykluczyć, że oskarżony doznał wstrząśnienia mózgu, to skoro był przytomny, mógł chodzić i mówić, nie było ono na tyle poważne, by należało je uwzględnić przy formułowaniu opinii. Biegły zaznaczył, że nic nie wskazuje, aby owo hipotetyczne wstrząśnienie mózgu, poza krótką dezorientacją, miało dalszy wpływ na zachowanie oskarżonego, przy czym nadmienił, iż „gdyby lekarze stwierdzili wstrząśnienie mózgu, to byłby o tym zapis w dokumentacji lekarskiej”. Skarżący pomija te stwierdzenia, gdy przytacza wyrwane z kontekstu słowa biegłego, iż „żeby stwierdzić z całą pewnością, czy wstrząśnienie mózgu miało następstwa, spowodowało trwałe uszkodzenia neurologiczne, trzeba byłoby przeprowadzić pełne badanie neurologiczne”, jakkolwiek dostrzegł, że biegły potrzebę takich badań podał w wątpliwość, zauważając, że „nie mamy tutaj do czynienia z bardzo poważnym urazem głowy”. Mało zrozumiałe jest przekonanie skarżącego, że to ostatnie stwierdzenie jest nieuprawnione, bowiem biegły nie posiada w tym zakresie wiadomości specjalnych, nadto oskarżony nie został na tę okoliczność zbadany. Wszak biegły opierał się na sporządzonej po badaniu B. Z. dokumentacji medycznej, w której nie wzmiankowano, iż stwierdzono u niego poważny uraz głowy. W uzupełnieniu można zauważyć, że oskarżony niedługo po zdarzeniu został zatrzymany, w dniu 21 października 2014 r. składał wyjaśnienia przed prokuratorem i sądem (k. 145, 153-154) i że organy te nie dostrzegły u niego objawów nakazujących odstąpienie od przeprowadzenia czynności. Z notatki funkcjonariusza Policji podejmującego działania zmierzające do osadzenia

oskarżonego w areszcie śledczym wynika natomiast, że doznał on urazu żuchwy (k. 157).

Zgłaszając zastrzeżenia, iż opinię biegłego psychologa Sąd odwoławczy uznał za prawidłową, skarżący też podniósł, że chociaż biegły uznał, iż jedną z motywacji kierującą zachowaniem oskarżonego był strach przed karą, to nie przeprowadził badań „z zakresu poziomu lęku jako stanu i jako cechy u oskarżonego”. I w tym wypadku skarżący pominął, iż biegły jasno stwierdził, że „cechy te mają się w mojej ocenie nijak do chwilowego zachowania się w tej sytuacji” oraz że „badania testowe dotyczące poziomu odporności na stres niewiele tu dają, zwłaszcza długo po fakcie (...), byłoby to marnowanie czasu i nie służyłoby to kompletności i adekwatności opinii”. W odpowiedzi na kasację prokurator natomiast trafnie odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, który niejednokrotnie stwierdzał, że jeżeli opinia biegłego jest przekonująca i zupełna dla sądu, to fakt, że opinia nie jest przekonująca (niepełna) dla stron procesowych, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii w oparciu o przepis art. 201 k.p.k.

Negowanie przez obrońcę decyzji Sądu Okręgowego oddalającej wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurologa, z motywacją, że „wniosek ten nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierza w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania”, nie jest zasadne z tego względu, że wspomniany wniosek opierał się na dowolnym założeniu, iż oskarżony doznał wstrząśnienia mózgu. Trudno też przyjąć, że neurolog mógłby wiążąco się wypowiedzieć, czy „ból w okolicach żuchwy i ucha mógł mieć wpływ na zachowanie oskarżonego”. Nie sposób przecież ustalić, jak duże dolegliwości bólowe odczuwał B. Z., zwłaszcza że biegły psycholog zauważył, iż przez pierwszy okres po gwałtownym urazie ból nie jest bardzo współmiernie odczuwany do skali odniesionych obrażeń oraz że oskarżony był pod znacznym wpływem alkoholu, który ma działanie znieczulające. Wcześniej wspomniano, że mimo odniesienia obrażenia żuchwy i, co niewątpliwe, odczuwanego z tego powodu bólu (doświadczenie życiowe podpowiada, że raczej narastającego niż ustępującego), oskarżony funkcjonował na tyle dobrze, że niedługo po zdarzeniu brał udział w czynnościach procesowych.

Również zarzut ujęty w pkt 4. nie ma charakteru zarzutu kasacyjnego, bowiem jest widoczne, iż jest skierowany przeciwko wyrokowi Sądu pierwszej

instancji. Wszak to ten Sąd dokonywał oceny zebranych dowodów, w tym zeznań świadka M. S. Sąd odwoławczy jedynie kontrolował prawidłowość tej oceny, przy czym skarżący nie podniósł, by wyjaśniając swoje stanowisko w tym zakresie uchybił przepisowi art. 457 § 3 k.p.k. Ewentualne podniesienie zarzutu obrazy tego przepisu nie miałoby zresztą racji bytu, bowiem Sąd Okręgowy przekonująco wytłumaczył (zob. wywód na s. 10-11 uzasadnienia wyroku), dlaczego zyskał jego akceptację pogląd Sądu *meriti* o wiarygodności wspomnianego świadka. Zwrócił przy tym uwagę, że składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym oskarżony przyznał, iż kierował samochodem, który uległ wypadkowi („przyznaję się częściowo do popełnienia zarzucanego mi czynu, tzn. że kierowałem tym samochodem. Ja nieświadomie wsiadłem do tego samochodu, bo byłem pijany” – k. 145 odw., podobnie przed sądem w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, kiedy też deklarował cyt. „bardzo żałuję tego, co się stało” – k. 153-154), zaś podczas rozprawy po odczytaniu tych wyjaśnień podtrzymał ich treść, deklarując „jest mi bardzo przykro” (k. 398 odw.). Całkowicie nieskuteczna jest podjęta przez obrońcę próba pomniejszenia znaczenia tego dowodu przez tłumaczenie, że ocena wyjaśnień oskarżonego „winna zostać dokonana kompleksowo w oparciu o postawę prezentowaną przez oskarżonego w toku całego postępowania” oraz że „oskarżony kilkakrotnie w trakcie procesu podkreślał, iż nie pamięta zdarzenia, a jedynie kilka scen po wypadku, tak więc postawa taka bezsprzecznie nakazuje uznanie, że oskarżony co najmniej nie może przyznawać się do sprawstwa”. Obrońca nie wytłumaczył jednak, dlaczego, „nie pamiętając” zdarzenia, oskarżony nie zanegował wyjaśnień, w których przyznawał, iż to on prowadził samochód oraz nie sugerował, że kierowcą była któraś z pasażerek. Możliwość prowadzenia samochodu przez M. S. wypada odrzucić również z tego powodu, że, jak zeznała (k. 101), umiejętności tej nie posiadała, a nie ma podstaw by uznać, że mimo to podjęła się wspomnianej czynności. Sugerując naruszenie przez Sąd odwoławczy art. 167 k.p.k. (zarzut naruszenia tego przepisu wcześniej stawiany był też, jednak w innym aspekcie, Sądowi pierwszej instancji), tym razem z powodu zaniechania przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych oraz medycyny – w celu rozwiania wątpliwości co do

osoby kierującej pojazdem, obrońca argumentował, że „zwłaszcza w sprawach zawitych i niejednoznacznych (...) zaniechanie przeprowadzenia dostępnego dowodu jest naruszeniem przepisów postępowania, a w szczególności art. 167 k.p.k.” Rzecznik jednak w tym, że Sąd *ad quem* nie miał powodów, by uznać, że rozpoznawana sprawa jest „zawita i niejednoznaczna”, a zebrany materiał dowodowy wymaga uzupełnienia w kierunku sugerowanym w kasacji.

Skarżący, wskazując, iż kara wymierzona oskarżonemu jest rażąco niewspółmierna, dostrzega, co wynika też z uzasadnienia skargi, że zarzut ten ma rację bytu, gdy wymierzenie takiej kary postrzega jako skutek naruszenia prawa materialnego lub procesowego. W związku z tym podniósł, że wymierzenie oskarżonemu kary 10 lat pozbawienia wolności wynikało z rażącego naruszenia prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię art. 177 § 2 k.k. (odmiennie niż w apelacji, w której wymierzenie kary nadmiernie surowej obrońca wywodził z niezasadnego zastosowania art. 64 § 1 k.k.). Zarzut ten jest jednak niezasadny z przyczyn wskazanych przy omawianiu zarzutu ujętego w pkt 1. kasacji. W tym miejscu można jedynie powtórzyć, że wymieniony przepis ujmuje alternatywnie następstwa wypadku komunikacyjnego i jest zrozumiałe, iż nie może pozostać bez wpływu na wymiar kary okoliczność, czy następstwem tym była śmierć innej osoby, czy też „tylko” ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, a także liczba pokrzywdzonych osób.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Dostrzegając, podobnie jak sądy obu instancji, trudną sytuację materialną skazanego, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.